

# NOWA GAZETA ŁÓDZKA

Wychodzi codziennie po południu, oprócz niedziel i świąt uroczystych.

W soboty z dodatkami ilustrowanymi dla prenumeratorów.

Exemplarz pojedynczy 3 kop.

Na stacjach kolejowych 5 kop.

## Prenumerata w Łodzi wynosi:

Rocznie 6 rb., półrocznie 3 rb., kwartalnie 1 rb 50 kop., miesięcznie 50 kop.  
Za odnośnienie do domu 10 kop. miesięcznie.  
Zagranicą miesięcznie rb. 1.

Redaktor lub jego zastępca przyjmuje interesantów w sprawach redakcyjnych od 9 do 1 w redakcji — Widzewska 106a. i od 7 do 8 w administracji ulica Przejazd 1.

Redakcja ulica Widzewska nr. 106a (Telefonu Nr. 20-22). Administracja — Przejazd nr. 1 (Telefon 20-30). Nr. skrzynki pocztowej 570.  
Rękopisów drobnych redakcja nie zwraca.

W niedziele i święta Administracja otwarta od godz. 11 rano do 1 po południu.

Ogłoszenia: Nadstawane na 1 stronie 50 kop. za wiersz lub jego miejsce, wśród tekstu 60 kop., reklamy po tekście 15 kop., nekrologia 15 kop., ogłoszenia zwyczajne 10 kop. Zamiejscowe po 12 kop. za wiersz nonparelony. Ogłoszenia małe 1 i pół kop. za wyraz. Każde ogłoszenie najmniej 10 wyrazów.

Kantor własny: Warszawa, Marszałkowska 81a m 16. Tel. 198-65. Filje: Zgierz, Aleksander Lach, Kiosk kolportacyjny. :: Zduńska Wola, Księgarnia Welenowskiego.

TEATR POLSKI  
Cegielniana Nr. 63.

Dziś „BĘBEN“  
Jutro „ORLE“  
w środę



Opera i operetka Łódzka  
Konstantynowska 16.

Dziś „Czar walca“  
Jutro „Sufrażystki“

Dr. Med. FOKSZANSKI

Zawadzka № 39 Tel. 21-67.

CHOROBY CHIRURGICZNE.

B. asystent Petersburskich klinik.

Przyjmuje codziennie od 5-7 po poł. 1900-40

Poradnik Bibliograficzny.

Do numeru dzisiejszego dołączamy dla wszystkich czytelników N. G. E. Poradnik Bibliograficzny.

## Pod groźbą upadku.

W potocznej rozmowie, między innymi, opowiadają publicznie, „Dziennika Kijowskiego“ fakt następujący: „Młody człowiek, któremu ciężko szła nauka w szkołach tutejszych, robi wielki wysiłek woli, udaje się za granicę i tam, borykając się z losem i z głodem, zdobywa nareszcie upragniony dyplom naukowy i fach. Kończy szkołę tkacką i teoretycznie biegły, wraca, by w kraju zdobyć praktykę, stanowisko i kęs dobrze zapracowanego chleba. Wydawało mu się to zadaniem nie trudnym. Przecież Królestwo jest poważnym ośrodkiem przemysłu włóknistego, wszak posiadamy „polski Manchester“. Dostanie się do fabryk tkackich mieli mu ułatwić krewni, posiadający rozległe i poważne stosunki.

Pelen dobrej myśli i różowych nadziei udaje się więc ów polski tkacz dyplomowany do Łodzi. Pokazuje swoje listy rekomendacyjne, zwraca się do zarządów różnych fabryk, prosi o skromną posadę, która mu dała możliwość praktycznego wyrobienia się w obranym zawodzie. Starania jednak nie doprowadzają do celu. Dyrektorzy fabryk łódzkich jednogłośnie oświadczają, iż polaków do swych zakładów nie przyjmują. Dyrektorzy ci są, naturalnie, Niemcami.

To samo oświadczają mu i dy-

rektorzy fabryk tkackich w Żyrardowie, do których zwrócić się nie o-mieszkał.

Po długich, nieudanych próbach, za radą swych znajomych, posiadających stosunki w Białymstoku, gdzie jest także poważna liczba fabryk tkackich, jedzie nasz niefortunny kandydat do tego miasta. I tu historyja powtarza się. Nie pomagają stosunki, protekcja, nie mówiąc już o dyplomie.

Wreszcie po długim czekaniu udaje mu się, w drodze specjalnej łaski, otrzymać pracę bezpłatną w jednej z fabryk białostockich. Jest to praca zwykłego, niewykwalifikowanego robotnika, praca bez jutra, bez żadnych szans na dalszy awans, na posadę płatną, odpowiadającą fachowym wiadomościom i uzdolnieniom. W roli prostego robotnika wytrzymuje nasz przyszły przemysłowiec polski czas jakiś, wreszcie rozczarowany, zgorzkniały, zdesperowany niemożnością zapracowania bodaj na chleb powszedni, rzuca fabrykę — i, stawiając wszystko na kartę, bez grosza, a tylko z nadzieją desperata, wyruszać chce za ocean, do Ameryki.

Oto obrazek z życia polskiego. Fakt, o którym mówimy, nie jest przecież odosobniony. Ale gdyby nawet był jedyny, oddaje on lepiej od wielu innych istotny stan naszego polskiego bytu.

Więc polak we własnym kraju nie może się dostać do fabryki z tej jedynie racji, że jest polakiem.

Nie mając dostępu do urzędów, wyrzucany z posad rządowych, nie ma on również prawa zarabiać na chleb w przemyśle i handlu, dlatego, że i ta dziedzina pracy jest faktycznie dla polaków zamknięta. Przemysł i handel jest w Polsce w rękę obcym i wrogim. Przemysł i handel w Polsce korzysta tylko z pracy lichy płatnych robotników polskich, ale nie dopuszcza do siebie wykwalifikowanych fachowców polskich, którzyby mogli stać się niepotrzebnymi, konkurentami w przy-

szłości. Takim sposobem kapitały obce, operujące w przemyśle i handlu są dla nas nie źródłem bogactwa krajowego, nie impulsem i ułatwieniem do wytworzenia się rodzimego polskiego przemysłu i handlu, ale środkiem wycisku i opanowania Polski przez obce elementy ekonomiczne.

Jeśli się rozejrzemy w stosunkach wytwórczych Polski, to ujrzymy, że najważniejsze źródła bogactwa, w które kraj nasz obfituje, opanowane są przez obcych. Nie w naszym ręku jest przemysł naftowy w Galicji. Nie w naszym ręku jest przemysł górniczy i tkacki; nawet przemysł rolniczy i leśny przechodzi do niepolskich, bezimiennych spółek akcyjnych.

My zaś własnego nie tworzymy nic—lub prawie nic. Chyba polski proletarijat—zastępy głodnych, mało potrzebujących, wytrzymałych a potulnych polskich robotników i zastępy głodnych inteligentów polskich, nie mówiąc już o zastępach dojadających resztki polskich próżniaków.

Taki stan rzeczy napędzić musi obawą każdego dbałego o przyszłość naszą obywatela. Przy takim ciągle usuwaniu się z pod nóg naszych podstawy życiowej, jak tu myśleć o dobrach wyższej kategorii, o stanowisku w świecie, o prawach i wolnościach? Co warte są te wolności dla narodu, który traci swój grunt życiodajny, który przestaje być osiadłym i zamożnym gospodarzem, a niby gromada bezdomnych szuka po całym świecie chleba, którego mu nie daje ziemia rodzinna? Tak, jak nie można robić chleba bez mąki, wojny bez pieniędzy, tak nie można robić dobrej polityki bez odpowiedniego, mocnego i trwałego stanu posiadania.

Więc trzeba się opamiętać i szukać sposobów wyjścia z tej niebezpiecznej sytuacji.

Trzeba stworzyć polskie ośrodki pracy wytwórczej. Trzeba dotychczasowych placówek ekonomicznych nie porzucać, a przeciwnie umocnić

je w polskim władaniu. Kapitały przecież są w Polsce: tylko trzeba je użyć, trzeba pchnąć naszych kapitalistów na drogę zużytkowania siły finansowej dla celów narodowych.

A wtedy może nie będą się marnować wykwalifikowane techniczne nasze siły lub szukać chleba po za Polską.

Polska, gdyby się rządzić umiała przezornie i rządzić mogła swobodnie, dość jest duża i bogata, by własną wyżywić ludność.

Jeśli nie wszystko, to przynajmniej to, co w naszej jest mocy, poprawić trzeba—pod groźbą ostatecznego upadku.

I. B.

## To i owo.

### Krzewiciele oświaty.

W przeciągu całych 15 lat adwokat Gadalski uczył się przed lustrem swych mów obrończych.

— Panowie przysięgli! Panowie sędziowie, krztusił się, obserwując swą własną fizjonomję w chłodnej nieruchomej tafli lustra.

— Panowie sędziowie! Macie przed sobą ofiarę lichwiarki, inaczej mówiąc, pajaka w spódnicy.

Głos adwokata donośny, a krzykliwy sprawiał w całym domu wrażenie przygnębiające.

Żona, owiązawszy głowę chusteczką, zamykała się w pokoju sypialnym, oczekując w milczeniu migreny. W kuchni kucharka mówiła do pokojówki:

— Nasz „znowuż“ swe nabożeństwo odprawia, żeby ich wszyscy djabli..

W pokoju dziecinnym Zygmunt kładł na głowę czapkę błazeńską i darł się aż szyby drżały.

— Panowie sędziowie! Z przodu pajak w spódnicy!

Czasami żona, nie będąc w stanie wytrzymać dłużej tych tortur wokalnych, krzyczała obłąkańczo:

— Panowie! Czynnienie można ciszej! Przecież to wandalizm, to chamstwo wyć w całym domu, jak zgraja psów niesfor-nych.

— Nie mogę ciszej, muszę słyszeć swą mowę, jak należy,—zwięźle odpowiadał adwokat.

Kaszlał i jeszcze silniej akcentował swe filipiki przeciwko pajakowi w spódnicy.

Tak się ciągnęło okrągłych lat—15.

W tym samym roku adwokat kupił sobie na raty maszynę samogadającą. Przyniesiono maszynę wieczorem, nakreślono. Adwokat był w zachwycie. Co za wygoda! Jaki cenny nabytek! Wygłaszam mowę, następnie naciskam sprężynę, puszcza w ruch aparat i słucham mej własnej mowy we wszystkich intonacjach mego głosu! Słuchajcie!

I adwokat w zachwycie naciskał sprężynę, aparat zaś cicho wychrapował poddyktowane zdanie:

— Panowie sędziowie! Macie przed sobą ofiarę lichwiarki i stręczycielki nierządu, tego pajaka w spódnicy.

— Jak ładnie westchnęła żona, czekaj, ja zaśpiewam... ciekawe, jak on śpiew oddaje.

— To aparat do rzeczy poważnych, a nie do głupstw — uroczyście oświadczył mąż.

Weszła pokojówka Mania z zaspianymi czerwonymi oczami:

— Jestem już pani niepotrzebna proszę pani? To mogę iść spać.

— Poczekaj Marysiu, poczekaj, niecierpliwit się adwokat.

— Widziałś ty taką sztuczkę?

Mania leniwie powlokła sennymi oczami.

— Nie, nie widziałam.

Naturalnie! Na wsi tego nie macie.

— Nie mamy na wsi, — nie się rzeczała się Mania.

A proszę posłuchać, co ja Mani teraz pokażę!

Adwokat nacisnął sprężynę i aparat ochryplym głosem zaintonował:

— „Pano... wie s... dziowie! Macie przed sobą ofiarę lichwiarki, tego pajaka w spódnicy“.

— A co? Jak? Ha! ha!

Mania bezmyślnie anugata oczami.

— Zaraz ja Mani objaśnię, co to za ciekawy aparat. Niech Mania patrzy. Instrument ten porusza się na kółkach... w tem miejscu trzeba go zawsze naoliwić, a tutaj szczyteczka do ścierania zeń kurzu... Rozumia Mania?

— Rozumiem, — westchnęła pokojówka.

— A teraz... cała rzecz w tym ciekawym instrumencie, to membrana. Ale jeszcze nie! Najważniejsze to stosunek. Otóż aparat ten w stosunku do naszego słuchu jest prawie tem samem, co aparat fotograficzny w stosunku do naszego oka. Rozumia Mania?

— Rozumiem...

— Doskonale, a teraz właśnie membrana. Membrana to rzecz bardzo prosta. Najglówniejsze to właśnie drżenie. Wibracje. Na przykład, gdy Mania weźmie jakąś płytę i zacznie ją ośpiewywać, płyta będzie drżeć. Gdy zaś następnie, pod wpływem działania jakiejkolwiek energii zmusza się płytę do drgań, to Mania oczywiście będzie śpiewać tę samą iosenkę, jaką śpiewała przedtem! Zrozumiała Mania?

— Zrozumiałam! — szepnęła pokojówka a powieki sklepiły się dziewczynie do snu błędnego.

— Co za głupstwa pleciesz? rozgniewała się żona. Ona nie ma czasu zajmować się bzdurstwem i niedorzecznością. Nie przeszkadzaj, ja jej to sama lepiej wytłumaczę. Uważaj, Maniu, w aparacie tym niema nic cudownego. Zwyczajnie — elektryczność. Przecież zapalasz 10 razy dziennie lampki elektryczne wieczorem i cóż w tem osobliwego. Niema się więc czemu dziwić i w tym wypadku. A teraz może Mania iść spać.

Mania rozbierała się i mówiła do kucharki:

— Ty, powiada, maszynę oliwą smaruj na kółkach ją poruszaj i kurz z niej ścierał starannie w przeciwnym razie — powiada — to ci pochodzenie twoje po mieczu i po kądzieli wykaże.

— W dzisiejszych czasach można ich podać do sądu! — pocieszała ją kucharka.

— Okrutnicy! ciągnęła w zapalczywości Mania. Tobie w głowie, powiada, fotografia... stosunki... I skąd oni to wszystko?

— Samaś, głupia, winna. Dlaczego nad twem łóżkiem strażak wisiał... Schowałabyś go do komody i wilk byłby syty i owca cała.

— A djabli ich tam wiedzą, co im na nos wsiądzie!

— Trzeba wiedzieć, głupia, trzeba! Spój! We śnie wszystko przejdzie. Jutro da Bóg, zapomną o wszystkim.

J. M. P. J. & F. Simin w Moskwie zawiesiła wypłaty z pasywami przeszło 3 i pół mil. rb. Firma posiada własną fabrykę bawełnianą w Orszowie.

Fabryka żelazna Poszewaka w Jekaterynburgu zbankrutowała z pasywami 3 mil. rubli.

W Łubawie zawiesił wypłaty istniejący od 1887 r. dom handlowy L. K. Freiman. Pasywa dochodzą do 180 000 rb.

## Z pism rosyjskich.

### Kokowcow i Rada państwa.

Dzienniki moskiewskie i petersburskie w głosowaniu Rady państwa widzą nietylko niechęć prawicowców do samego prawa o samorządzie, zaakceptowanego jeszcze przez Stolypina, — ile rezultat antagonizmów istniejących w łonie samego gabinetu a odbijających się, jak w lustrze, w nastrojach izby wyższej.

„Russ. Wiedomosti“ zadają pytanie: co będzie dalej?

Jest to już nie pierwszy fakt ostrej rozbieżności zdań między ministrem a mianowanymi członkami Rady państwa. Tak samo było przy zmarłym Stolypinie w sprawach o etat sztabu marynarki i o „ziemstwie“ zachodniem. W pierwszej kwestji Stolypin pogodził się z porażką i porzucił ustępstwa, w drugiej — dopiął wprowadzenia „ziemstw“ w guberniach zachodnich, wbrew postanowieniu Rady państwa, na mocy § 87. Ale ani w jednym, ani w drugim wypadku nie wszedł na jedyną właściwą drogę, drogę podania się do dymisji lub podniesienia sprawy reformy Rady państwa. Czy zatem obecnie głowa rządu, trzymając się ramek prawa, potrafi zwalczyć opór członków Rady, wybranych przez tenże rząd, — czy też, wzorem swego poprzednika, w milczeniu przeleka porażkę?

### „Utro Rossji“ zaznacza, że:

decydującą rolę w tem głosowaniu odegrała grupa t. zw. „neudhardystów“, ongi wiernych adherentów zmarłego Stolypina. Ale Stolypin już nie żyje a stronnicy jego przeszli do obozu zasadniczych przeciwników stolypinowskiego prawodawczego dzieła.

„Głos Moskwy“ spodziewa się, że sytuacja w Radzie państwa będzie okrutną nauką dla Kokowcowa.

I czyliż nawet ta ostatnia porażka nie przekona jeszcze premiera o zgubnej myślności ogólnego kierunku jego polityki, której główną cechą jest brak określonej orientacji.

Jak pięknie brzmi w organie państwowych „brak określonej orientacji“!

(t)

## Z Litwy i Rusi.

□ Wilki. W okolicach Wołozyna, od strony pow. mińskiego, pojawiły się w dużej ilości wilki. Wyrządzają one od kilku tygodni poważne szkody w lasach. W Wiałej, gdzie hr. Tyszkiewicz posiada wspaniałe zwierzyńce, przez kilka nocy z rzędu wilki mordowały sarny i daniela. Brak śniegu nie pozwolił wytropić drapieżników i zorganizować obławy. Dopiero ostatniej niedzieli, gdy spadł śnieg, nadleśnictwo hr. B. Tyszkiewicza zarządziło polowanie. Z wytropionych trzech wilków jeden zdołał się wymknąć. Zabito dwie ogromne sztuki. Na tem się jednak nie skończy; szykuje się wkrótce nowa obława.

□ Echa sprzeniewierzenia. Sprzeniewierzenie w kantorze bankierskim Cukiermana i Branda w Mińsku wynosi 46,000 rubli. Urzędnik kantoru Botko, który jest sprawcą sprzeniewierzenia, nie zdołał z pieniędzy zbiec zagranicę i ukrywa się gdzieś w Rosji. Do Mińska wrócił syn jego, który przedtem uciekł wraz z ojcem, i zawiadomił kantor, że ojciec zwrócił niebawem całą sumę.

## Z Królestwa.

§ Budżet m. Tomaszowa. (c) Piotrkowski rząd gubernjalny na sesji w dniu 26 listopada r. b. zatwierdził budżet m. Tomaszowa, przewidujący w dochodach i wydatkach 72,002 rb. Na szkoły, zakłady dobroczynne i inne instytucje społeczne, jak wykazuje budżet, wyznaczono sumę 3175 rb. 41 kop.

§ Nowa szkoła. Na zebraniu gminnem w Dąbrowie Górniczej obywatele miejscowi uchwalili od Nowego Roku nową szkołę czteroklasową.

§ Napad bandycki. W nocy z soboty na niedzielę na szosie pod Częstochową, kilku bandytów uzbrojonych w rewolwery, napadło na liczną grupę chasydów, jadących w charakterze „pielgrzymów“ do „cadyka“ z Pilicy. Bandyci obrabowali wszystkich, zabierając im nieduże sumy. Jednemu tylko zabrali 400 rb. Po dokonaniu rabunku wystrzelili, przyczem zranili jednego chasyda, i umknęli bezkarnie.

## Z kutnowskiego.

(kor. własna „Nowej Gazety Łódzkiej“).

W sferach rzemieślniczych i obywatelskich m. Kutna powstała myśl założenia kooperatywy, mającej na celu dostarczanie stowarzyszonym skór i materiałów jak również sprzedaż gotowego obuwia.

Wybrano komisję organizacyjną, w skład której weszli pp. J. Kuczewski, J. Sadowski, W. Szachulski, P. Numan, L. Kawczyński i L. Dziedziczak. Nowe to towarzystwo współdziałcze nosić będzie nazwę „Samopomoc“.

Na ostatniem zebraniu gminnem uchwalono założyć w ciągu lat dziesięciu 8 szkół, a mianowicie: w Drzewiu, Raczycyborowie, Walentynowie, Gołogójkowku Piwkach, Gnojnie, Antoniewie i Klonowcu, gminy Kutno.

W gminie Rdutów zebranie uchwalilo założyć 6 nowych szkół we wsiach Piotrków, Bówczyzny, Studzień, Dzieleńbice (druga), Rutów (druga). W tym celu ustanowiono podatek szkolny 10 kop. od morga.

W osadzie Żychlin aresztowano w tych dniach dwóch bandytów, którzy brali udział w napadzie w „Górkach“. Przy okazji aresztowano jeszcze kilku dawno poszukiwanych zbrojnych.

Ubiegłej soboty odbył się w Kutnie w sali strażek ekcyj raut-koncert na dochód kursów gospodarczych w Mieczysławowie, urządzony staraniem zarządu uczelni i grona obywateli, życzliwych tej pożytecznej placówce kulturalnej.

Zabawy na dochód Mieczysławowa zyskały już sobie popularność w Kutnie i okolicy i za każdym razem dają poważny zasilek kasie uczelni.

Staś

## Z Warszawy.

(c) Rewizja. W żydowskim Tow. nauczycielskiem w Warszawie podczas narad w sprawie wystania delegata na zjazd nauczycielski, mający się odbyć w Petersburgu — wkroczyła policja i rozpoczęła rewizję osobistą wszystkich obecnych w lokalu T-wa. Przy nikim nie podejrzanego nie znalaziono, kilka osób zaś, które nie miały przy sobie dowodów legitymacyjnych, odprowadzono do cyrkułu i po sprawdzeniu tożsamości — uwolniono.

(c) Powrót generał-gubernatora. Wczoraj powrócił do Warszawy, po dłuższym pobycie zagranicą, generał-gubernator warszawski, gen. adj. Skalon.

## Katastrofa na Wiśle.

W pobliżu Kępy Bachorzewskiej o 17 wiorst od Włocławka zapalił się i w następstwie tego zatonał holownik pruski „Russland“. Załoga holownika, składająca się z 11 osób ocalała.

Pożar tak szybko rozszerzał się na statku, że zaskoczona w śnie załoga w białiznie wyskakiwała do wody, skąd wplaw dostała się do brzegu.

Holownik „Russland“ należał do przedsiębiorcy gdańskiego Bechmana, który statek ten ocenił na 80,000 m. W ogniu spłonęła kasa zawierająca 2,000 m. i 490 rb.

Wkrótce po opuszczeniu załogi holownik poszedł na dno Wisły.

## Z sąsiedztwa.

× Plany zatwierdzone. (c) Wydział budowlany piotrkowskiego sądu gubernjalnego zatwierdził plany na budowę następujące: Lejby Głowińskiego — na 2 piętrowy dom w Zgierzu, Józefa Andrzejewskiego — na I piętrowy dom i komórki w Chojnach, Leopolda Rogosza — na dom parterowy i budynek gospodarczy na Bałutach.

× Nowe stowarzyszenia. (c) Piotrkowska komisja gubernjalna do spraw stowarzyszeń i związków zarejestrowała dwa stowarzyszenia żydowskie: Towa-

zystwo pomocy w Pabjanicach, „Hmilar Hasodim“ i Tow. opieki nad sierotami, kalekami, starcami „Linus Hacedek“ w Będzinie.

× Z rzeźni pabjanickiej. (c) W dniu 2 stycznia r. p. w biurze powiatu łódzkiego, odbędzie się przetarg na oddanie w trzyletnią dzierżawę rzeźni miejskiej w Pabjanicach.

Przetarg rozpocznie się od sumy 11253 rb. 25 kop. in plus.

× Sprzedaż lasu. (c) W d. 22 b. m. o godz. 12 w południe, w biurze powiatu łódzkiego, odbędzie się licytacja na sprzedaż dwóch poręb lasu w zgierskich lasach miejskich, obejmujących 4,747 sztuk drzew, ocenionych do sprzedaży na ogólną sumę 26,922 rb. 29 kop.

× Odzbyt. W ubiegłą niedzielę p. dr. Chmielewska — Nebelska wygłosiła odczyt w pabjanickim Tow. równouprawnienia kobiet, na temat: „Jak należy zachowywać się w razie zachorowania dziecka“. Poczuczący odczyt zainteresował licznie zebranych słuchaczy, którzy oklaskiem dziękowali prelegentce, zachęcając ją do dalszych prelekcji.

## Ostatnia poczta.

### Zjazd hakatystów.

FLENCBURG. Odbył się tu zjazd hakatystów Towarzystwa dla kreśców północnych, którzy pod względem znaczkowości nie ustępują hakatystom Towarzystwa kreśców wschodnich. Przyjęto rezolucję, wyrażającą niezadowolenie z chwijnej i zmiennej polityki rządu wobec duńczyków, zalecającą politykę żelaznej pięści, gdyż wszelka ustępliwość będzie oznaką słabości Niemiec.

### Wesołe więzienie.

LONDYN. Pod więzieniem, w którym siedzi aresztowana przed kilku dniami p. Pankhurst, po powrocie z Paryża, ustawiły sufrażystki odwach kobiecej. Orkiestra co chwila gra hymny narodowe.

### Niebawaty protest.

PARYŻ. Monarchiści i konserwatyści francuscy odbyli zebranie, na którym protestowali przeciwko stanowisku, jakie zajął parlament niemiecki wobec zajść w Saverne. Rezolucja wyraża zaufanie dla armii niemieckiej że nie da się ona podciągnąć czynnikiem demokratycznym i będzie nadal bronić swego stanowiska.

### Porażka powstańców.

MEKSYK. Nadeszła tu wiadomość, że powstańcy zostali pobici na głowę pod Sautica. Setki trupów zalegają pole walki. Powstańcy uciekają w panicznym popiochu.

### Odpowiedzialność za pożyczkę.

PARYŻ. Urzędowo komunikują, że za udzielenie pożyczki Wyrokiej Porcie nie może ponieść odpowiedzialności gabinet obecny, gdyż pożyczka ta udzielona została za czasów urzędowania Barthou, a przeto wszelkie napasli na Cailleaux są bezpodstawne.

### Demonstracje antyklerykalne.

BRUKSELA. Wczoraj odbyły się tu olbrzymie demonstracje przeciwko klerykalnej ustawie szkolnej. Tysiączne tłumy przeciągały miastem, niosąc 600 sztandarów. Porządek nigdzie nie został zakłócony.

### Zjazd posłów sejmowych.

LWÓW. Marszałek Gołuchowski wezwał wszystkich posłów sejmowych, aby zjechali się na dziś do Lwowa.

### Obrazy ludowców.

LWÓW. Wczoraj odbyły się pod przewodnictwem Witosza obrady polskiego stronnictwa ludowego. Przyjęto rezolucję, oświadczającą, że stronnictwo nie odstąpi od swoich, uchwalonych już dawniej, postulatów.

### Wrażenie słów cesarskich.

WIEN. Ostatnie wynurzenia cesarza przy okazji przyjęcia delegacyjnych sprawiły tu niezwykle silne wrażenie, gdyż Korona wypowiedziała się w ten sposób o reformie wyborczej, jako o ostatecznej konieczności.

### Poincare jedzie do Ameryki

PARYŻ. Oficjalnie komunikują, że toczą się rokowania w sprawie wizyty Poincare'go w Waszyngtonie. Wizyta taka była projektowana już dawniej, lecz stała na przeszkodzie domniemanie, jakoby prawa amerykańskie zabraniają Wilsonowi przez cały czas urzędowania opuszczać Amerykę, przez co nie mógłby złożyć rewizyty. Obecnie wyjaśniono, że zakaz taki nie istnieje, wobec czego Poincare uda się do Ameryki, poczem Wilson przyjedzie do Paryża.

### Katastrofy kolejowe.

CHEMNITZ. Straszna katastrofa kolejowa miała miejsce wczoraj wieczorem. Pociąg osobowy, wychodzący z Braunsdorf o godzinie 10-ej m. 19, a który miał przybyć

Te - fi.

## Informacje handlowe.

Nie...ności w Cesarstwie.

niemieckie notują następujące wypłacalności w Cesarstwie:

Chechnitz o godzinie 10-ej m. 40, został okłóty Rossweil przy wjeździe do tunelu...  
 STRASBURG. Pociąg pociąg, pociąg...  
 Misja niemiecka w Turcji.

KONSTANTYNOPOL (P) Przyjeżdżają generała von Sandersa, 9 oficerów jego...  
 KONSTANTYNOPOL (P) Posłowie...  
 KONSTANTYNOPOL (P) Po odwiedziach...

Bułgaria i Grecja.  
 SOFJA (P) Rząd grecki zawiadomił...  
 Teatr Polski — „Gwiazda” w 4 aktach...

Teatr Polski — „Gwiazda” w 4 aktach Hermana Baha, Reżyserował J. Sosnowski.  
 Warszawa, 14 grudnia 1913 r.

Patralja warszawska.  
 Po nawskroś oryginalnym „Rycerzu...  
 Słusznie nazywają autora „Gwiazdy”...  
 Mimo wielu zalet, które posiada Bahr, autor dramatyczny, sztuki jego nie są...

świeższe epizody, nie odznaczały się jednolitością budowy, akcja toczyła się chwiejnie. Zapytanie o treść?  
 Treść podobną podziwialiśmy już niedługo w „Safonie”, „Damie kamelowej” lub „Adriannie Lecouyreur”. Ale w „Gwiazdzie” ten i ten nie jest traktowany tak melodramatycznie, jak w utworach powyższych, gdyż autor nadał utworowi szatę więcej dramatyczną.  
 Akt pierwszy, przedstawia wytworną, pachnącą buciar gwiazdy scenicznej, panny Leny Ladinser. Chwila poranna. Towarzyszka znakomitej artystki, wyranżerowana „tragiczka” panna Zipser, czyta jej poranne dzienniki, o wczorajszej premierze, która sromotnie padła.  
 Panna Ladinser, która kreowała rolę tytułową w niefortunnej premierze została również niemile dotknięta; w teatrze wczoraj sykan. Lena znalazła się w dwuznacznej sytuacji; zdawaćby się mogło, że sykania były skierowane pod jej adresem. Postanowiła więc, że grać dziś po raz drugi w sztuce tej nie będzie. Telefonowała już nawet do dyrektora, ale ten w odpowiedzi przysłał jej lekarza teatralnego dr. Rohra, t. j. takiego pana, który za kulisami nietylko stracił fortunę, ale i młodość.  
 Po długich porawazjach, Lena zgodziła się grać, a czyni to z obowiązku. Wtem najspieszej po odejściu lekarza, lokaj melduje p. Leopolda Wisingera, autora wczorajszej wygłoszonej sztuki, Lena w pierwszej chwili wpadła w pasję — nie chce autora widzieć, lecz po krótkim wahaniu postanawia go przyjąć.  
 Wisinger, dwudziestokilkuletni młodzieniec, nieśmiały, staje się przedmiotem drwin wielkiej artystki, lecz stopniowo, gniew i sztywność mijają pod wpływem uroku świeżości młodzieńca, a wielka Lena, tęskniąc za uczuciem nieteatralnym, zakochuje się w młodzieńcu odrzuca — i przy namyślonych pocałunkach kurtyna spada.  
 W akcie drugim, widzimy już zakochanych w uścisku przez Leonolda gniazdku na krańcu miasta; ale niedługo trwa ta idylla. Leopold nie zna duszy teatru. Zakochał się w Lenie ślepo — i pragnął jej tylko dla siebie, lecz niestety przekonał się, że Lena, jako gwiazda sceniczna, jest poniekąd własnością publiczną — i zgodził się z tem w żaden sposób nie jest w stanie. Zaczynają się więc konflikty, zachodzą różne incydenty, starcia. Doszło nawet do tego, że aż się Leopold zamierzył na Lenę. Po tej scenie — rozstali się. On wiać do zamożnej mieszczyki, która za nim szaleje; Lena zaś do roli Fedry, którą ma jutro kreować.  
 Oto jest treść sztuki, która posiada ten atut, że bawi, zaciekawia i rozczula, może więc liczyć na długotrwały żywot sceniczny.  
 Wykonanie „Gwiazdy” było wysoce artystyczne.  
 Nasza gwiazda dramatyczna p. Przybytko-Potocka, czarowała i ośniewała potęgą swego talentu. Żadna z artystek polskich nie posiada tajemnicy prowadzenia tak kunsztownie dialogu, jak Przybytko-Potocka, żadna nie posiada tej subtelnej zmysłowości, co nasza wielka artystka. Jeżeli kto chce podziwiać grę, wyrzeźbioną, wyczulowaną w szczegółach najdrobniejszych, niech idzie na „Gwiazdę”, a dozna wzruszeń niezwykłych.  
 W roli Leopolda Wisingera wystąpił Jerzy Leszczyński. Artysta zdołał przeniknąć zupełnie intencje autora. Widać, że każda kreacja jest nowym etapem w spiżowym talencie młodego artysty. Reszta ról to epizody karykaturalne już lokalnych wiedeńskich; niektóre z tej galerii wprost zatrzeć się nie mogą w pamięci. Jest to chyba czar talentu wykonawców np. taki Junosza w roli szefa klaki stworzył małe arcydzieło, drugim świetnym wykonawcą w rolce pijaczyny, kapelmistrza Kosela, był p. Jaracz; wysunął tę małą rolę na plan pierwszy. Reszta artystów w panie: Dulebianka, Tatarkiewiczówna, Elsnerówna, Czarna; p-wie: Zelwerowicz, Sosnowski, Wiśluński, Szobert, Grabowski i inni, stali na wysokości zadania. Słowem, zespół cały był na premierze tak zgrany, jak w „Romaitościach” na 20-tem przedstawieniu.  
 Suflera w Teatrze Polskim zupełnie nie słychać. Oddzielne słówko należy się pannie Bronicównie, odtwarzającej z finezją i wdziękiem małą rolę subretki Lini.  
 Dlaczego artystce tej, posiadającej talent niemały, nie powierza dyrekcja ról nieco poważniejszych, posiada ona przecież warunki wszechstronne. Dziwi mnie również niezmiernie, że prasa przemilcza jej występy w rolach odpowiedzialniejszych.  
 Wystawa „Gwiazdy” odznacza się dużą pomysłowością i przepychem.  
 Najbliższą premierą będzie wspaniała tragedia Szekspira „Juliusz Cezar”.

Teatr Polski przygotowuje arcydzieło to z niezwykłą wspaniałością, pod względem wystawy i obsady.  
 Zygmunt Kryger.  
 Zebranie organizacyjne Tow. popierania pracy społecznej w Łodzi.  
 Wczoraj wieczorem w lokalu Stow. techników przy ul. Spacerowej odbyło się zebranie organizacyjne zalegalizowanego we wrześniu r. b. Towarzystwa popierania pracy społecznej w Łodzi.  
 Towarzystwo to wzorowane jest na podobnej instytucji w Warszawie, istniejącej tam już od 5 lat i bardzo czynnej we wszystkich dziedzinach pracy społecznej.  
 Założycielami tow. są łodzianie pp. dr. Ignacy Watten, Wilhelm Hordliczka inż. Wiesław Gerlicz, dr. Alfred Grohman i dyr. Marian baron Manteufel.  
 Na zebranie przybyło z góra 90 osób ze sfer polskiej inteligencji miejscowej oraz przedstawicielei miejscowego wielkiego przemysłu, handlu i finansów.  
 Posiedzenie zainicjował w imieniu założycieli dyr. Marian bar. Manteufel, który podziękował obecnym za tak liczne przybycie, świadczące o znacznym zainteresowaniu się towarzystwem, oraz w serdecznych wyrazach powitał gości warszawskich w osobach red. Erazma Pilca, dyrektora warsz. tow. pop. pracy społ., oraz dra Babińskiego, członka zarządu tegoż tow. Omawiając potrzebę nowopowstającej instytucji, p. M. zaznaczył, że placówka ta ma jednocześnie ludzi najmłodniejszych przekonani, jako oddanych sprawie dobra społeczeństwa naszego. „Dla różni partyjnych niema tu miejsca” — podkreślił mówca, kończąc apelem do zebranych, by poparli cele i zamiary instytucji, zwłaszcza zaś ludzie młodzi, pełni sił i zapału do pracy.  
 Po tem przemówieniu, przyjętem przez zebranych bardzo życzliwie, ukonstytuowało się prezydium zebrania pod przewodnictwem me. Wyganowskiego, przy asystencji pp. dyrektora Gajewicza, pastora Serini, inż. Kozłowski, dyr. Zenona Kona, dr. Eichlera (z Pabjanic), oraz adw. przys. Stypułkowskiego, jako sekretarza. Przy stole prezydjalnym zasiadli też zaproszeni przez przewodniczącego, goście warszawscy.  
 Adw. Stypułkowski odczytał ustawę, komentując poszczególne jej punkty.  
 Towarzystwo ma więc na celu: popieranie iść i instytucji w dziedzinie ekonomicznej i społecznej za pomocą naukowych badań, technicznego opracowywania i przygotowywania materiału niezbędnego dla tego celu; opracowanie ustaw, projektów, referatów i innych prac piśmiennych jak również dopomaganie drogą legalną do pomyślnego rozwiązywania wszelkich wogóle spraw społecznych.  
 Działalność Tow. samyka się w granicach gub. piotrkowskiej.  
 Dla osiągnięcia swego celu Towarzystwo zbiera odpowiednio materiały i dane statystyczne, poddaje je badaniom, sporządza memorjały, sprawozdania, projekty, prace naukowe z prawem wygłaszania ich na publicznych odczytach lub w druku, albo też przedstawia je władzom i urzędom; pomaga do zakładania i rozwoju przedsięwzięć pożytku publicznego; urządza publiczne odczyty, konferencje i pogadanki; zakłada muzea, biblioteki i zbiory naukowe; utrzymuje odpowiedni dla swych celów lokal, biuro, bibliotekę i czytelnice; powołuje do życia czasowe lub stałe sekcje w celu opracowania specjalnych zagadnień z zakresu działalności Towarzystwa.  
 Towarzystwo jest osobą prawną, która może posiadać mienie nieruchome, zawierać umowy itd.; środki czerpie ze składek członkowskich (500 rub. od „protektorów”, 120 rub. od „opiekunów”) i 18 rb. rocznie od „współpracowników”, z dobrowolnie ofiar i zaproszeń, z dochodów, osiągniętych ze sprzedaży wydawnictw własnych, odczytów itd.  
 Członkiem tow. może być każda osoba pełnoletnia, bez różnicy płci; zarząd przyjmuje członków przez tajne balotowanie. Ogólne zebranie wybiera radę z 12 członków i tyluż kandydatów, wybieranych na okres trzyletni; rada zaś powołuje do życia zarząd w kom. plecie 7 członków i 3 zastępców.  
 Ustawa nie wywołała żywszej dyskusji. W poszczególnych kwestiach zabrał głos: inż. Gole, dr. Mierzyński, p. Ciot.  
 Znaczenie, rolę i zadania Tow. wyjaśnił w treściwym a zajmującym przemówieniu red. Erazm Pile, informując zebranych o działalności warsz. tow. pop. pracy społecznej. Instytucja warszawska posiada kilkanaście czynnych sekcji: prawno-sądową, prawno-administracyjną, samorządową, agrarną, przemysłową, finansową itd. itd. Sprawa szkolnictwa polskiego stanowi jedną z poważniejszych trosk tow.

Działalność jego uwieńczy w roku bieżącym rocznik statystyczny, olbrzymie dzieło, zawierające nader obfity a źródłowy materiał, dotyczący życia gospodarczego naszego kraju. Zasluga warsz. tow. jest powołanie do życia tow. współdzielczego, czyli zrzeszenia kooperatyw. Gość nasz wyraził życzenie, by obie bratnie instytucje: łódzka i warszawska żyły w zgodnym porozumieniu i współdziałaniu.  
 Mowę p. Pilca zebrani przyjęli ogólnym oklaskiem.  
 Pó zatwierdzeniu ustawy przez zebranych na członków Tow. zapisało się z pośród nich 88 osób.  
 Zatwierdzono następnie projekt budżetu na rok 1914, przewidujący w wydatkach 3,225 rb. w dochodach zaś 3300 rb., przy czym Tow. upoważniło Radę do przekroczenia budżetu w razie potrzeby o 50 proc.  
 W końcu przeprowadzono wybory 12 członków i tyluż kandydatów do Rady, w skład której weszli pp.:  
 Ks. Albrecht Jan, Brinckenhoff Edmund, Czerażkiewicz Jan, dr. Eichler Witold Gajewicz L., Gerlicz Wiesław, Geyer Gustaw, Gayer Robert, dr. Grohman Alfred, Grohman Henryk, bar. Heinzel Juljusz, Herbat Edward, Hordliczka Wilhelm, Kamiński Tadeusz, Kindler Oskar, Lachmanowicz Józef, Euba Marjan, dr. Mittelstedt, E. Pelka Jarosław, Rosman Kazimierz, Sulowski Tadeusz, Swierczewski Czesław, Wagner Edward, Zaleski Karol. (h)

**Kalendarzyk.**  
 Dziś Euzebiusza B.  
 Jutro Łazarza B.  
 Imienina słowiańskiej dziś Zdosława.  
 Jutro Zyroslawa.  
 Wschód słońca o g. 8 m 7  
 Zachód " " 9 " 44  
 Długość dnia " 7 " 37  
 Stan pogody.—Podług obserwacji optyka R. Rittera, ul. Piotrkowska 36.  
 TERMOMETR: Rano o g. 8. 3° ciepla  
 Połudn. o g. 12. 5°  
 Wczoraj o g. 8 w. 2°  
 Minimum i ciepla BARO. 749 najniżej 752  
 Maximum " " METR: 749 najwyżej —  
 Hygrometr 68% wilgoci.  
 Teatr Polski. Dziś „Egben, Jutro „Orle”  
 Operetka Łódzka. Dziś „Czar walca”  
 Jutro „Sufrazystki”  
 Biblioteka Stobelskich. (Mikofajewka 59) otwarta codziennie od g. 6-ej do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od 1-ej do 3-ej pp.  
 Czytelnia pism Tow. „Wiedza”. Piotrkowska 108, otwarta od g. 6 po poł. do 10 wiecz., a w niedziele i święta od godz. 10-ej rano do godz. 10-ej wiecz.  
 Muzeum nauki i sztuki. (Piotrkowska nr 91). Otwarte jest od 4-ej po południu do 10-ej wiecz., a w święta i niedziele od 12 rano do 10 wiec.

**KRONIKA.**  
 W sprawie wykupu D. Ż. F. Ł.  
 (k) Zainteresowane koła otrzymały wiadomość z Petersburga, że sprawa wykupu przez rząd kolei Fabryczno Łódzkiej rozpatrywana będzie w odnośnych sferach w marcu r. p., decyzja jednak zapadnie dopiero w październiku.  
 Sprawa budowy odnogi Łęczysko-Ozorkowskiej do tego czasu pozostanie przeto w zawieszaniu.  
 Zapomoga miejska dla Pogotowia.  
 (k) Ministerjum spraw wewnętrznych pozwoliło na powiększenie zapomogi, wypłacanej Pogotowiu ratunkowemu w Łodzi z funduszy kasy miejskiej, z dotychczasowej sumy 1800 rb. do 2500 rb.  
 Wycieczka pedagogów.  
 (k) Grono nauczycieli i nauczycielek szkół początkowych miejskich, w liczbie 40 osób, zamierza w czasie nadchodzących świąt Bożego Narodzenia urządzić wycieczkę do Petersburga, w celu poznania stolicy państwa.  
 Ekskursantom towarzyszyć będzie inspektor szkół ludowych p. Szczegłow.  
 Na Tow. muz. nauki i szt.  
 Dziś wieczorem w teatrze przy ulicy Konstantynowskiej daue będzie przedstawienie operetki „Czar Walca”.  
 Czysty dochód z tego przedstawienia ma zasilić kasę Tow. muz. nauki i sztuki. Początek przedstawienia o godz. 8 m. 15.  
 Tow. akcyjnych.  
 (c) Tow. akcyjne „Hirsberg i Birnbam” w Łodzi, uzyskało prolongatę terminu na zebranie kapitału zakładowego.  
 Nowy oddział.  
 (a) Gubernator piotrkowski zawiadomił władze miejscowe, że warszawskie Towarzystwo popierania przemysłu, rzemiosł i handlu uzyskało pozwolenie na otwarcie w Łodzi oddziału.

**Nowe stowarzyszenia.**

(a) Piotrkowski urząd gubernialny do spraw związków i stowarzyszeń na ostatniej sesji zalegalizował ustawy następujących łódzkich stowarzyszeń:

1) Związku zawodowego robotników przemysłu skór nego, do którego należeć będą szewcy, garbarze, siudlarze, rymarze, rękawicznicy, kamasznicy i inni, oraz 2) Towarzystwa sportowego 1913 roku.

Odmówiono legalizacji ustaw stowarzyszeniu właścicieli nieruchomości i stowarzyszeniu restauratorów.

**Wycieczka.**

(a) Uczennice VII klasy szkoły handlowej Cecylii Waszczyńskiej zwiędziły we wspólny wycieczce naukowej hutę szklaną M. Piszmana przy ul. Nowej nr. 20.

**Odczyt.**

(a) W Stow. spożywczym przy ul. Marszałkowskiej nr. 1. znany kooperatysta p. Stan. Wojciechowski odczytał referat p. tyt. „Znaczenie stowarzyszeń spożywczych dla podniesienia poziomu żywności robotników”.

**Żydy na Starych Bałutach.**

(a) W skład obecnego przedmieścia łódzkiego, Bałut, wchodzi wieś Stare Bałuty, jednakże granica między gruntami włościańskimi a dworskimi istnieje tylko na mapkach pomiarowych. Grunta włość zachodzą na przyncypalne ulice Bałut: Zawadzka, Brzezińska i inne, obywatele zaś tej miejscowości uważają się ponieważ za mieszkańców miasta, placą zwiększone podatki, posiadają policję miejską i t. d.

Otóż 2 tygodnie temu wyżej wspomniani obywatele otrzymali nakaz od władz wykonawczych, oparty na żądaniu komisarza do spraw włościańskich, aby bezwzględnie usunęli z domów swych wszystkich lokatorów żydów.

Ponieważ żydzi zajmują wszystkie większe i droższe lokale oraz sklepy, przeto z chwilą wprowadzenia w życie tegoż nakazu, właściciele nieruchomości poniosą znaczne straty. Wobec tego grupa tychże obywateli udała się w dniu wczorajszym do gubernatora piotrkowskiego, przedstawiając mu opracowany memoriał w tej sprawie. O ile żydzi zostaną wyrugowani z tej miejscowości, delegacja prosi o zredukowanie normy podatkowej do poziomu opłacanej przez wsie okoliczne.

„Wysiedlenie” grozi przeszło 100 rodzinom żydowskim.

**Weseli murarze.**

(a) Na ulicy Brzezińskiej w nieruchomości nr. 20, prowadzone są roboty przy budowie nowej kamienicy. Murarze pracujący na rusztowaniu, w chwilach wolnych zabawiali się bombardowaniem przechodniów wapnem, kawałkami cegły i t. p.

Spostrzeegli to funkcjonariusze porządku publicznego, stojący naprzeciwko na warcie przy filii pocztowej pod nr. 11, i zjawili się celem spisania protokołu. Jednakże swawolni murarze stawili opór dość „kategoryczny”. Dopiero przy pomocy wezwanych policjantów z I cykułu oraz kilkunastu stróżów obezwładniono murarzy, spędzono z rusztowania i osadzono w areszcie przy I cykule.

**Romantyczna historia.**

(a) Zamieszkały przy ulicy Rozwadowskiej stolarz, 35-letni Władysław K., żonaty od 10 lat i mający już troje dzieci, związał miłosny stosunek z 14-letnią kuzynką żony, Władysławą S., mieszkającą przy matce w Chojnach przy ulicy Mickiewicza.

Onegdaj, po nabożeństwie, Władysław nie wrócił do domu rodziców. Jednocześnie zniknął i Władysław K., zabierając z domu 300 rb., oszczędności i rzeczy.

Zrozpaczona żona 30 lat Michalina K. znalazła w ubraniu męża list od Władzi do matki, w którym dziewczeczyna zawiadamia, że nie może żyć bez ukochanego, wyjeżdża z nim „za ocean daleki”.

Za nieletniem dziewczęciem i jej urodzicielem policja rozesała listy gończe.

**Przecięcie arterji.**

Przy ulicy Leszno nr. 68 Teodor Paloda, robotnik, lat 18, uderzony został w bójce butelką w prawą rękę. Rozbite szkło przecięło arterję i P. musiano w karetce Pogotowia przewieźć do szpitala Czerwonego Krzyża celem zatamowania krwotoku.

**Nożowictwo.**

W bójce ulicznej (Zgierska 14) 18-letni murarz Leon Brzeziński został poranny nożem w pierś. Pogotowie odwiezło go w stanie ciężkim do szpitala Poznańskich.

**Zamachy samobójcze.**

Przy ul. Średniej nr. 47 zamieszkały tkacz Marjan Orzechowski, lat 24, usiłował otruć się karbolem.

W taki sam sposób usiłował pozabawić

się życia robotnik Bronisław Cypok, lat 27 (Aleksandrowska 7).

W obydwój wypadkach lekarz Pogotowia usunął niebezpieczeństwo.

**Z komitetu obywatelskiego**

(a) Wczoraj wieczorem w sali Koncertowej Wogla przy ul. Dzielnej nr. 18 odbyło się likwidacyjne zebranie członków komitetu obywatelskiego, zorganizowanego w czasie przesilenia przemysłowego dla niesienia pomocy robotnikom, pozostającym bez pracy. Obiedem przewodniczył pastor R. Gundlach, pióro trzymał p. Hordliczka.

Przez zorganizowania pomocy materialnej komitet obywatelski zorganizował pewną samopomoc robotników, wydzielając z łona swej organizacji podkomitet miejskich robót publicznych, który pod przewodnictwem p. Meyerhoffa wykazał nader owocną działalność. Następnie komitet obywatelski postarał się o obniżenie cen na artykuły spożywcze, oraz utworzył istniejące obecnie stale biuro wyszukiwania pracy przy ulicy Wólczańskiej nr. 95.

Próby wysłania robotników łódzkich na roboty rolne spełzyły na niczem, gdyż robotnicy stale po kilku dniach powracali do Łodzi. Wyrażono następnie podziękowanie prezydentowi miasta za przyzyczenie się do otrzymania zasiłku 20,000 rb. na roboty publiczne, oraz 100,000 rb. zapomogi na tenże cel.

Sprawozdanie finansowe odczytał p. Hordliczka. Wpływy ogólne wyniosły 104,152 rb. 57 kop., odsetki od tej sumy 527 rb. 60 kop., razem 104,680 rb. 17 kop., wydatki komitetu obywatelskiego wyniosły 83,403 rb. 4 i pół kop. na zapomogi pieniężne, 1361 rb. na paszporty i 917 rb. kosztów, razem 85,681 rb. 89 kop.

Podczas obrad nad podziałem 18,998 rb. 28 kop. jeden z członków p. Bessert wystąpił z projektem wyłączenia żydów od ewentualnego udziału w otrzymywaniu zapomóg w czasie przyszłym w razie panowania kryzysu ekonomicznego.

Przeciwko temu energicznie zaprotestowali pastor Gundlach i inni, wobec czego postanowiono, że żydzi i nadal mają prawo korzystania z funduszy komitetu obywatelskiego.

Postanowiono pozostały fundusz przekazać kasie łódzkiego chrześ. Tow. dobroczynności, oraz udzielono absolutorjum czynnościom komitetu.

**Teatr, muzyka i sztuka.**

**Teatr Polski.**

Dziś, we wtorek „Beben” doskonała komedia w 4 aktach Vebera.

Jutro, we środę arcydzieło w 6 akt. Rostanda „Orle”, które już 10 razy wypełniło salę po brzegi i na środowe przedstawienie dużo biletów kasa już sprzedała, pozostałe po cenach zwyczajnych nabywać można od 10 do 1 w cukierni W-go Ulrichsa i od 5 do 9 wiecz. w kasie teatru.

We czwartek po raz pierwszy doskonała lekka komedia „Siostra Helena” na dochód trzeciej ochronki. Reżyserował p. Bogusiński.

W piątek znakomita i efektowna komedia narodowa Kamińskiego „Krakowiacy i Górale” z muzyką Kurpińskiego.

W sobotę wieczorem po raz drugi doskonała nowość „Siostra Helena”.

**Opera i operetka łódzka Konstancyńska 16.**

Dziś na korzyść Towarzystwa Mięszczyzny i sztuki, dana będzie po raz pierwszy melodyjna operetka Straussa „Czar walca”.

W środę dana będzie przezabawna operetka Gilberta „Sufrazystki”.

W czwartek po raz drugi operetka Straussa „Czar Walca”.

W piątek przedstawienie popularne (ceny od 10—90 kop.) dana będzie piękna operetka „Kochany Augustynek”, ciesząca się stałym powodzeniem.

W próbach głośna nowość grana 50 razy z rzędu na scenie warszawskiej operetki p. t. „Targ na dziewczęta”.

**Sprawa Ronikiera.**

Cale posiedzenie przedpołudniowe wypełniła walka adw. Nowodworskiego i Karabczewskiego z ekspertami grafologami, którzy zapoinjowali, że list przedśmiertny jest autentycznym listem Stasia.

Na korytarzu przed salą posiedzeń stoi z gazetą w ręku matka Stasia, oczekując przerwy. Wychodzi publiczność i

obroncy. Ujrawszy adw. Nowodworskiego i Karabczewskiego, pani Chrzanowska wyściaga do nich błagalnie ręce i ikając spazmatycznie, mówi: „To nieprawda, mój syn tego nie mógł napisać, wzywajcie innych ekspertów, to nieprawda”.

Po wyjściu Izby, adw. Nowodworski melduje Izbie, że podczas przerwy, ekspert Zacharjin rozmawiał po francusku z hr. Ronikierową, matką. Zacharjan oznajmia, że rozmowa ta miała charakter prywatny.

Adw. Puszkין żąda zaprotokółowania, że ekspert Popów rozmawiał z Karabczewskim. Karabczewski powołuje się na przedstawicieli prasy, przy których toczyła się rozmowa, że miała ona charakter prywatny.

Prokurator powstaje i melduje Izbie, że uważa za swój obowiązek zakomunikować, że i on, prokurator, rozmawiał z ekspertem Popowiczem.

Następnie adw. Goldstein prosi Izbę o pozwolenie obronie zapoznać się z listami Bronisława Chrzanowskiego do świadka nauczyceła Borkowskiego, któremu, jak to świadek ten zeznał, Br. Chrz. polecił opiekę nad swym synem i który w szkole Wróblewskiego zbierał informacje o St. Chrz. przed zabójstwem; listy te zostały przedstawione przez p. Borkowskiego obecnie sądowi; obrona nie przesądza, lecz może powstać jeszcze spór co do autentyczności tych listów. Wobec tego obrona prosi o zatrzymanie ekspertów.

Po przerwie obiadowej zeznała żona podsądnego, hr. Ksawera Ronikierowa. Na wstępie hr. R. już po raz wtóry podczas obecnych rozpraw prosi prezesa, by pozwolono jej zeznać przy drzwiach zamkniętych.

Przewodniczący wyjaśnia, że jeżeli zeznania hr. R. mogą obrażać moralność publiczną, religię lub nawołują do buntu, to tylko w tym wypadku, według prawa, zarządzone będzie tajność obrad.

„Nie, o takich zbrodniach nie będę mówiła, chciałam tylko, by obraz naszych stosunków rodzinnych nie był omawiany publicznie; jeżeli jednak ma być to niezgodne z prawem, będę zeznała „publicznie”.

W ciągu 3 godzin hr. Ronikierowa opowiadała o stosunkach rodzinnych w domu swego ojca i dała obraz, wstrząsający swym tragizmem.

Przytoczymy najbardziej wydatne momenty. Ojciec żył bardzo źle ze wszystkimi: z dziećmi, ze służbą, z matką. Bardzo często ja nosiłam listy od ojca z jednego pokoju do matki, znajdującej się w pokoju sąsiadnim i t. d. Matnią ojca było kupowanie dorosłemu synowi zabawek zagranicznych, których zebrato się całe 2 tony, każda z nich kosztowała 300 — 400 guldénów; dorosły młodzian bawił się zabawkami; na wakacjach polecano mu wozic koty... w tramwaju. Bo koty to była druga matka. Ja sama — mówi hr. R. chciałam pozabawić się życia.

**Telegramy.**

Tel. P. A. T. W. A. T. i własne.

**Posel ukarany administracyjnie.**

PETERSBURG. Posła Białewa, socjalistę, skazał naczelnik miasta na 200 rb. grzywny za wniechanie się do działań policji.

**Krytyka postanowień Rady państwa.**

PETERSBURG. W „Nowem Wremiu” Mienszkow a w „Grażdaninie” ks. Meszczerskij wystąpili z artykułami, krytykującymi ostro postępowanie prawicy Rady państwa w sprawie języka w samorządzie. Obaj dzienniki nazywają postępowanie to krótkowzrocznym.

**„Bohater” Giocondy.**

RZYM. „Trybuna” zamieszcza dłuższy artykuł z okazji wykrycia „Giocondy” w którym przedstawia Perugia, jako bohatera narodowego, który za ostatnie pieniądze przyjechał do Włoch, aby wręczyć zrabowany Włochom skarb swemu narodowi.

**Bar Giers.**

KONSTANTYNOPOL. Rosyjski ambasador bar. Giers, jak obiegią pogłoski, ma opuścić swoje stanowisko.

**Dymisja Długosza.**

WIEDEN. Zdaniem „N. u. f. Presse”, dymisja ministra dla Galicji, Długosza, skutkiem zajść w Rzeszowie na posiedzeniu stronnictwa ludowego, nastąpi w jaknajkrótszym czasie.

**Odwołanie następcy tronu**

BERLIN. Nagle odwołanie następcy tronu z Langfuhru pod Gdańskiem do Berli-

na, jest niespodzianką nawet dla kół stojących bliżej dworu. Prasa urzędowa nie podała dotychczas urzędowego powodu odwołania. Przeważa jednak mniemanie, że odwołanie nastąpiło z powodów politycznych.

**Skon.**

PRAGA. Przejeżdżający tu na północ rzeźbiarz Szczygielski, zmarł nagle w hotelu.

(Zmarły rzeźbiarz Szczygielski, zamieszkały od kilkunastu lat w Łodzi, liczył przeszło lat 40).

**Okropna katastrofa kolejowa**

KRAKÓW. Dzisiaj o godzinie 3 m. 30 rano wydarzyła się pod Białoliną straszna katastrofa kolejowa. W pociągu, idącym z Krakowa i wiozącym robotników, powracających z Prus, wybuchnął pożar. Pociąg zatrzymano i robotnicy zaczęli wysiadać z płonącego pociągu na drugi tor. W tej chwili nadbiegł od strony Lwowa drugi pociąg, pociąg szybki i wpadł na grupę robotników, 10 robotników zostało formalnie zdruzgotanych, liczba ciężko rannych dotychczas nie ustalono.

**Pożar zamku książęcego.**

SCHWERYN. Wczoraj po odjeździe straży ogniowej, w pałacu książęcym wybuchnął ponownie pożar, który strawił wszystko, co pozostało po pierwszym pożarze. Straty pokryje asekuracja, przesyłająca 60 mil. marek.

**Katastrofa żywiłowa.**

PARYŻ. W dniach 5 i 6 b. m. pociąg nał wyspami Hebridy silna burza której towarzyszyło trzęsienie ziemi. Byli krajowców zabitych, tysiące pozabawionych dachu nad głową. Bliższych szczegółów dotychczas brak.

**Ofiary zatrucia gazem.**

PARYŻ. W Corbeille chorowało w szkole 2 dziewcząt skutkiem zatrucia gazem. Na szczęście jedna z dziewcząt spostrzegła dość wcześnie ulatniający się gaz, gdyż w przeciwnym razie katastrofa przybrałaby większe rozmiary.

**12 „niezależnych”.**

PETERSBURG. Na posiedzeniu wועntu senatorów Dumy państwowej wyznaczono oświadczenia o utworzeniu się w dziedzinie Dumy oddzielnej grupy „niezależnych” składającej się z 12 członków.

**Z ostatniej chwili.**

**Z żałobnej karty.**

Wczoraj, po długich cierpieniach powołanie poważny i na polu szkolnym naszego zasłużony, nauczyciel ś. p. Stanisław Buchner, w wieku lat 62.

W zawodzie swym zamiatowany, wychował kilka pokoleń młodzieży na dzielnych i pożytecznych obywateli, zamilowanie swego zawodu w sobie i swoim, którą pracę pedagogiczną kontynuują w rodzinnym mieście. Cześć pamięci cichego pracownika polu oświaty narodowej!

**Loteria.**

Dziś w 7 dniu ciągnięcia 5 klasy 800 klasycznej Król Pol. padły następujące główne granice:

2000	2485	12650
1000	1937	2707 7381 9748
16498	400	1341 4404 4636 6228
8606	11138	16162 20255 21156
	200	762 4447 5361 7451
11631	12673	17178 18061 18620
20719		

Wczoraj w szóstym dniu ciągnięcia Po rubli 100 wygrały numery: 59 3314 4121 5029 6128 7817 10499 12865 13438 13899 13951 14014 14686 14670 14691 15175 15736 16287 18651 21801 21997 22665 23034 23124.

Po rubli 50 wygrały numery: 17 89 79 18 92 24 52 59 62 79 80 89 465 514 9 71 80 630 705 42 48 49 50 16 51 74 81. 1013 27 67 78 704 263 427 32 69 5 717 88 55 69 73 84 814 16 75 83 944 2001 14 44 75 98 241 47 871 91 78 53 75 807 4 90 779 97 99 858 91 90 3013 20 63 118 57 64 245 72 7 50 79 89 12 457 558 99 50 66 709 85 90

4013 15 84 72 149 55 205 15 87 89 813 73  
 418 55 63 524 59 71 91 658 83 717 35 41 91 824  
 74 90 911 79.  
 5015 44 80 86 107 87 206 89 71 868 410  
 600 18 19 22 85 62 83 666 752 84 829 83 41 920  
 89 31 86 88 55 89.  
 6038 62 71 108 42 64 81 202 20 74 417 29  
 59 506 8 92 629 87 59 87 91 94 729 87 888 76 94  
 96 941 61.  
 7072 186 64 75 273 75 93 85 93 805 429 52  
 57 5 5 602 79 702 25 46 55 851 914 57 62.  
 8073 104 81 217 61 66 83 92 878 97 405 80  
 88 503 47 95 663 67 81 720 22 52 53 57 800 87  
 914 24 69 80 83 92.  
 9022 31 39 55 114 29 85 66 217 889 5 403  
 18 57 502 83 45 81 96 645 58 73 719 8 901 10 64.  
 10005 8 88 41 68 81 223 25 43 55 63 93  
 803 82 83 94 414 42 83 514 36 59 96 600 1 43 62  
 77 731 59 426 73 86 89 913 23 79 86.  
 11045 68 129 72 82 3 33 818 60 19 81 95  
 450 530 688 73 84 62 95 909 14 86 93.  
 12002 28 86 81 84 97 116 18 39 43 264 68  
 325 31 470 537 3 724 66 53 836 46 93.  
 13023 62 105 69 72 87 243 75 76 86 97 803  
 57 62 67 79 4 91 97 99 411 16 577 633 74 76 99  
 798 816 948 72.  
 14016 143 208 21 43 67 68 92 93 816 66 91  
 433 51 71 96 530 52 645 88 90 99 21 847 89 905  
 13 18 61 68 92.  
 15022 27 57 69 87 120 367 861 496 93 156  
 82 671 727 43 46 67 81 816 98 901 9.  
 16021 32 157 68 77 86 211 52 54 91 96 31  
 414 19 23 534 57 71 66 68 701 19 47 58 76 907 91.  
 17037 33 41 111 29 72 501 81 58 68 84 313  
 58 83 83 423 81 90 531 80 627 77 702 18 33 64 69  
 816 3 906  
 18103 9 41 24 58 59 64 73 809 63 422 48  
 76 562 64 602 61 721 49 97 826 48 901 16 86.  
 19045 51 91 109 91 20 23 71 93 322 32 58  
 72 85 93 403 51 510 22 64 639 778 89 800 8 72  
 15 23 47.

20027 104 706 8 330 83 61 76 85 400 13  
 83 42 574 610 21 757 58 63 75 803 6 58 907 60  
 65 96.  
 21073 129 37 55 341 66 73 424 30 45 521  
 717 27 35 39 51 64 67 896 955.  
 22012 22 91 94 98 133 89 98 265 76 83 89  
 311 13 526 61 81 643 51 89 758 82 816 54 65 69  
 996 98.  
 23005 68 206 10 28 413 61.



**Czy doprawdy?**

Pani jeszcze nie używała krema tak bardzo rozpowszechnionego na całej kuli ziemskiej z niezawodnym rezultatem. Wydatek nieznaczny, a korzyść wielka. Wszelkie piegi, opalenizna, plamy, pryszcze, wagi i liszaje natychmiast bezpowrotnie znikają. Dla uniknięcia nasładownictwa sprzedaj tylko w składach aptecznych na

Nawrot No 54, i Konstantynowska 75.  
 Cena za słoik 50 kop., mocniejszy 75 kop.

Władysławie Ofmann skradziono paszport, wydany z m. Brzeziny, gub. piotrkowskiej. 2433-8

Artur Siengals zgubił kartę od paszportu, wydaną z fabryki Kalmara Szejera. 2434-1

**Warszawskie Stowarzyszenie dla dozoru nad kotłami parowymi.**

Wobec znacznego powiększenia się liczby członków Łódzkiego Oddziału Stowarzyszenia dla dozoru nad kotłami parowymi, Zarząd Stowarzyszenia uzupełnił personel techniczny biura Łódzkiego, pozyskując specjalistę, inżyniera analogicznego stowarzyszenia niemieckiego w Królewcu (Königsberg), oraz zamierzył rozszerzyć zakres działalności Stowarzyszenia w Łodzi na rok przyszły. —

Uważając, że w sprawie tej powinni zabrać głos sami zainteresowani przemysłowcy łódzcy, Zarząd Stowarzyszenia urządza we Czwartek, dnia 18 Grudnia w lokalu biura Łódzkiego (Piotrkowska 103) o godzinie 8-ej wieczorem naradę, na którą ma zaszczyt niniejszym najuprzejmiej zaprosić W. Panów, przemysłowców łódzkich, posiadających kotły parowe. 291-1

**W ostatnim tygodniu r. b.**

opuści prasę **Kalendarz humorystyczny tygodnika**

**„ŚMIECH” na rok 1914.**

Ogłoszenia do kalendarza przyjmuje Administracja „N. Gazy Łódzkiej” Przejazd 1 **tylko do d. 23 grudnia r. b.** Projekty reklam, szkice winięto, reklamy wierszowane — sporządza się na miejscu.

Wybrane utwory humorystyczne. Liczne karykatury.

Kalendarz „Śmiechu” otrzymają bezpłatnie wszyscy prenumeratorzy „N. Gazy Łódzkiej” i tyt. datka „Śmiechu”.

**WSZELKIE INTERESA**

handlowe, przemysłowe, sprzedaje, kupuje, zamieniam, wydzierżawiam, lokuję kapitały, poszukuję wspólników, Kamiński, ul. Przędzalniana 37-a.

**Wina „Chasta”**

powinny znajdować się na każdej uczcie. Skład, Piotrkowska 99.

**TANIO DO NABYCIA W BAZARZE „WIEDZY”**  
 MIKOŁAJEWSKA 34. MIKOŁAJEWSKA 34.  
 ozdoby choinkowe od 2 kop., gry i zabawki, wyroby ludowe, resztki towarów, kalendarze ścienne i t. p.

Od dziś do piątku włącznie. **LUONA** Wspaniały program. Sensacja!  
 Sensacja! **STUDENT Z PRAGI** Sensacja!  
 Ołbrzymi dramat (fantazja) w 6-ciu częściach (2000 metrów) **Hansa Eversa**. Inscenizacja obrazu wykonana osobiście przez autora. W roli głównej utalentowany artysta **PAWEŁ WEGENER**.  
 Ceny miejsce zwyczajne! Powyższe arcydzieło jest zwiastunem nowego okresu w rozwoju sztuki kinematograficznej. Najlepsza orkiestra w Łodzi.

Tylko jeszcze 3 dni. Sensacja! Tylko jeszcze 3 dni.  
 Nowe arcydzieło firmy „Cines”.  
**„WALKA ŻYWIOŁÓW”**  
 Jeden z najwybitniejszych dramatów w sezonie obecnym, wykonany z taką starannością, jak „QUO VADIS”, w 6 wielkich aktach. Czas demonstrowania przeszło 2 godziny.  
 Część 1) Odłączony od rodziny. Część 2) Wśród dzikiej przyrody. Część 3) Pożar na oceanie. Część 4) Na lasce fal. Część 5) W obliczu śmierci. 6) Szczeście rodzinne.  
 Wspaniałe widoki dzikiej natury! Dotychczas niewidziane efekty elektr. Niebezpieczne walki z dzikimi zwierzętami! Realne sceny wielkiej paniki na okręcie Osobowym! Wstrząsające momenty ratunku podczas pożaru okrętu.  
 Nie bacząc na kolosalne koszty obrazu powyższego **ceny zwyczajne**.  
**W teatrze „CASINO”**  
 P. S. Obraz powyższy dopiero w przyszłym tygodniu ukaże się na ekranach w 5 wielkich kinematografach Paryża.

# Skład Futer A. Bromberg

Łódź, Piotrkowska 31, I-sze piętro,  
Telefonu 12-84.

Poleca Sz. Klienteli obficie zaopatrzonego skład gotowych i surowych

## FUTER

Uwaga! Wszelkie roboty i zamówienia są wykonane we własnych pracowniach pod osobistym moim kierunkiem i jaknajstaranniej wykończone.  
2028-20-1

# Pierwsza Lecznica lekarzy specjalistów dla przychodzących chorych

45. Piotrkowska 45 (róg Zielonej). Telef. 30-13.

Wewnętrzne i nerwowe Dr. I. SZWARCWASSER od 10 — 11 i 4 1/2 — 5 1/2, codziennie.  
Choroby skórne i weneryczne Dr. L. PRYBULSKI. W niedziele, wtorki, czwartki, piątki od 1 1/2 — 2 1/2 a Poniedziałki, środy, soboty od 8 — 9 wieczór.  
Choroby **dzieci** miejsce porad dla matek szczepienie ospy Dr. I. LIPSZYC codziennie od 1—2 pp.  
Choroby **chirurgiczne** Dr. M. KANTOR od 2 — 3 i 7—8 wieczór codziennie.  
Choroby **kobiece** Dr. M. PAPIERNY od 3 — 4 codziennie.  
Choroby **oczu** Dr. B. DONCHIN Codziennie od 9 — 10 rano.  
Choroby **nosa, uszu i gardła** Dr. C. BLUM Poniedziałek, wtorek, środa, czwartek od 1—2. pp. Piątek, sobota, niedziela od 9 — 10 rano.

Analizy krwi, wydzielin, moczu. Badanie mamek. Porada 50 kop.

# Magazyn muzyczny ALFREDA LESSIGA

Nawrot № 22  
(dom własny).

Poleca na sezon wszelkie instrumenty i przybory muzyczne.

Największy warsztat reparacyjny  
w Łodzi.



# LECZNICA ZĘBÓW

Plombowanie i specjalne laboratorium zębów sztucznych i złotych koron.

Reparacje i przeróbki sztucznych zębów na poczekaniu. Wymywanie zębów bez bólu przez lekarza-dentystę

M. Lerner.

Ceny bardzo przystępne.

Piotrkowska 192.

Piotrkowska 192.

Dr. L. Klaczkin  
KONSTANTYNOWSKA 11.  
Syphilis, skórne, weneryczne choroby dróg moczowych.  
LECZENIE SYPHILISU  
EHRlich-HATA 806.  
Przyjmuje od 8—1 rano i od 5—8 wiecz., dla dam osobna poczekalnia od 4—5. W niedziele i święta tylko do 1 rano.

# Dr. L. PRYBULSKI

Ulica Południowa № 2.  
Telefon № 13-59.

Syphilis, choroby skórne, włosów, (kosmetyka lekarska) weneryczne, moczościowe i niemocy płciowej. Leczenie syphilisu salvarsanem Ehrlich-Hata „806”-914 (wśródzylnie). Leczenie elektrycznością, elektrolizą (usuwanie szpecących włosów) oświetlenie kanału (uretroskopia). Przyjmuje od 8—1 r. i od 4—8 pp. Dnia od 5—6 pp. Dla pań oddzielna poczekalnia.

# Dr. Karol Blum

Specjalista chorób Gardła, nosa, uszu i zębów nowym (jąkanie, seplenienie i t. d.) podług metody Prof. Gutmana z Berlina. Godziny przyjęć: od 10 i pół do 12 i pół i od 5 do 7-jej wiecz. Piotrkowska 165 (róg św. Anny) Telefon 13. 52.

# MASAZYSTA

Specjalista kąpeli leczniczych (Długoletni współpracownik pierwszorzędných zakładów kuracyjnych krajowych i zagranicznych)  
Juljusz Stodziński  
(uczeń prof. Zabłudowskiego w Berlinie). Ł. DZ. Widzewska № 94 m. 4 (róg Nawrot). 2037-150-1



W ŚWIĄTECZNYCH NIESPODZIANACH  
NAJWIĘKSZY WYBÓR MA H. GRAMS NA WODNYM RYNKU TRA-RI, TRA-RA, TRA-RA.  
W SZKATULKACH OZDOBIONYCH PERFUMY LEŻĄ TAM, I MYDŁA ORAZ PUDRY WYBORNE, MÓWIĘ WAM.  
A W DRUGICH ZNÓW SĄ PROSZKI DO ZĘBÓW I SZCZOTECZKI A W TRZECICH DO GOLENIA PĘDZELKI I MISECZKI.  
POMADKA TEŻ DO WAŚÓW, ORAZ FIKSATUARY, NA POROST WŁÓŚÓW WODY, CUDOWNIE NIE DASZ WIARY. DO TWARZY KREMY, PASTY MLEKO TEŻ LILIOWE NAWŁOSY PUDRY ZŁOTE, SREBRNE, DIAMENTOWE. DLATEGO TEŻ I SPIESZCIE DO SKŁADU APTECZNEGO NA WODNYM RYNKU GRAMSA I KUPCIE CO DOBREGO.

# Specjalista chorób wenerycznych, skórnych i dróg moczowych D-r S. KANTOR, (Piotrkowska 144), róg Ewangelickiej, Telefon 19-41.

Prześwietlenie i fotografowanie wnętrza ciała promieniami Roentgena; Gabinet światłolecznicy (choroby skóry i włosów) i elektroterapeutyczny (niemoc płciowa). Godziny przyjęcia: 8—2 rano i 5—9 po południu. Dla pań osobna poczekalnia. 1975

# Dr. med. S. Aronson

Piotrkowska 120. Tel. 31-82.  
Akuszerka i choroby kobiece.  
od 9—11 rano i od 4—6 po południu.  
W niedzielę od 10—12 po poł. 1492

# Dr. Rosenblatt

Choroby uszu, nosa i gardła.  
Przyjmuje od 10—11 r. i 5—7 po poł.  
w niedzielę od 10—11 r.  
Ulica Piotrkowska № 35.  
Telefon 19-84.

# Dr. A. S. Tenenbaum

Piotrkowska 145. Telef. 24-16  
Choroby wewnętrzne, żołądka i kiszek.  
Przyjmuje od 8 do 9-jej rano i od 5-jej do 7-jej po południu. 1851-6

# Dr. J. Silberstrom

Ordynator Amb. Czer. Krzyża Zawadzka 12.  
Choroby skóry, włosów i weneryczne Kosmetyka lekarska. Stosowanie prep 606 i 914 (wśródzylnie)  
Przyjmuje od 12—2 i 5—8. Pniedziele od 4—5 (osobna poczekalnia), w niedzielę do 4 po południu

# Dr. Med. Aleksander Margolis

Zielona 6. Tel. 6-13.  
Choroby żołądka i kiszek  
Przyjmuje od 9 — 11 r. i od 4 — 7 po południu. 1952-12

# Dr. med. Leyberg

Krótko, 5 tel. 26-50  
Choroby skóry weneryczne i moczopłciowe; Przyjmuje od 10—1 i od 6—8. Pniedziele od 4—6. W niedzielę i święta od 8—1. Dla pań oddzielna poczekalnia. 2107

# Dr. Sonenberg

Choroby skóry, dróg moczowych i weneryczne.  
PRZEPROWADZIŁ SIĘ na Zieloną 8.  
od 11—1 i 5—7 1/2.

# Rutynowana Pielęgniarka

przyjmuje dyżury dzienne i noone oraz wyonywa opatrunki i zastrzyki podskórne podług wskazań panów lekarzy.  
Janiszewska Aleksandrowska 37 tel. 25-51. Świadectwa z odbytych praktyki. 2078

Fabryka zegarów w Wrocławiu i Silberbergu: : ;  
niniejszem ma honor zawiadomić Sz. Publiczność Łodzi i okolicy, że z dniem dzisiejszym powierzyła wyłączne przedstawicielstwo na swoje wyroby

# Firmie A. Kloetzel

ulica Piotrkowska № 122.  
a mianowicie: na zegary elektryczne, aparaty notujące, aparaty kontrolujące, zegary wieżowe, jak również patentowane zegary kontrolujące stróżów nocnych. Prospekty i kosztorysy na żądanie gratis. 2101-7

Powołując się na ogłoszenie firmy A. EPPNER & Co. zapewniam Sz. Publiczność, że wszelkie obstarunki na wyroby powyższe jaknajkuratniej zostaną wykonane. Przytem polecam swój skład, zaopatrzony w zegarki kieszonkowe, zegary ściennie w dużym wyborze, oraz złotą i srebrną biżuterję.  
2110-7-1 A. KLOETZEL (Piotrkowska 122).

ROK XXXIX ISTNIENIA.

NAJTAŃSZA I NAJOBITSZA ILUSTRACJA TYGODNIOWA DLA RODZIN POLSKICH.

# BIESIADA LITERACKA

DAJE ZUPEŁNIE BEZPŁATNIE PREMJIUM NADZWYCZAJNE:

12 DUŻYCH TOMÓW NAJCELNIEJSZYCH POWIEŚCI I ROMANSÓW

znakomitych autorów polskich i obcych.

Redaktor i Wydawca MICHAŁ SYNORADZKI.

Biesiada Literacka obejmuję wszystkie rodzaje literatury pięknej, chwilę bieżąca wszechświatową i wiedzę gruntowną w formie popularnej, słowem wszystko, co stanowi nieodzowną potrzebę umysłu inteligentnego.

Biesiada Literacka szczególnie uwzględni dzieje ojczyste, zwłaszcza poroźbiowce i pamiątki narodowe

Biesiada Literacka wszystkie artykuły obficie ilustruje.  
Biesiada Literacka rozpoczyna w roku 1914 druk pracy ilustrowanej pod tytuł. GROBY POLSKIE, zawierającej życiorysy uczestników powstania 1863 roku, poległych w boju, skazanych na wygnanie, straconych i t. p.

Premjum bezpłatne 12 dużych tomów wyborowych powieści i romansów otrzymują bezpłatnie wszyscy prenumeratorzy.

W roku 1914 damy w zupełności znakomite powieści oryginalne, które ze względu cenzuralnych, były znane dotąd zaledwie w skróceniu, a także arcydzieła autorów cudzoziemskich. Z tych dodawanych zupełnie bezpłatnie książek, szybko utworzy się doborowa biblioteka trwałej wartości, kształcąca serca i umysł.

WARUNKI PRENUMERATY:

w Warszawie: rocznie rs. 6, półrocznie rs. 3, kwartalnie rs. 1 kop. 50.  
na prowincji: „ rs. 8, „ „ 4, „ „ 2  
Zagranicą rocznie rb. 10.

Oprawa wytworna, ze złoconymi wyciskami na tle barwnym, dodawanych jako premium powieści: 3 tomów 50 kop., 6 tomów 1 rs., 12 tomów 2 rs.

Na żądanie administracja wysyła numer okazowy bezpłatnie.

Adres redakcji i administracji: HORTENSJA № 7, telefon 78-28.



Wydawca: Jan Grodek,

W tłoczni Jana Grodka, Widzewska № 106a.

Redaktor: Anna Grodek.

# Lemoniady Owocowe.

Najzdrowszym napojem jest dobra

# Lemoniada Owocowa

z naturalnych soków na wodzie destylowanej.

To też proszę żądać wszędzie tylko lemoniady wyrobu fabryki K. CHADZYŃSKIEGO, w patentowanych flaszach, kach oplembowanych: Wyrób dobry i czysty — pod gwarancją.

Kantor: Główna 51, róg Widzewskiej, telefon 15-69  
Cena flaszki 8 kop. Dostawa do domów.

# Lemoniady Owocowe.

Lemoniady Owocowe.

Lemoniady Owocowe.

# Doskonali w smaku „Koniak Imperial“

Żądać wszędzie. 887-20-27

# Stangret do powozu

z dobrymi świadectwami potrzebny Nieżonaci mają pierwszeństwo. Zgłaszać się do Administracji Przejazd 1. 2140-31.